



„Wychowanie w Rodzinie” t. XIX (3/2018)

nadesłany: 29.11.2018 r. – przyjęty: 18.01.2019 r.

Ewa BARNAŚ-BARAN*

Zaangażowanie „Ruchu Pedagogicznego” w popularyzację czytelnictwa książek dla dzieci wśród nauczycieli i rodziców w latach 1912–1939

Involvement of the “Pedagogical Movement”
in the popularization of reading books for children
among teachers and parents in the years 1912–1939

Streszczenie

Cel: Celem artykułu było zbadanie, w jaki sposób na łamach „Ruchu Pedagogicznego” na początku XX w. i w okresie międzywojennym propagowano czytelnictwo książek dla dzieci.

Metoda: Zastosowano jakościową analizę materiału źródłowego.

Wyniki: Ustalono, że na łamach „Ruchu Pedagogicznego” zamieszczano teksty (artykuły, recenzje, notatki kronikarskie) popularyzujące czytelnictwo. Wskazywano w czasopiśmie kryteria, które decydowały o tym, że książka może mieć pozytywny wpływ na rozwój dziecka. Prezentowano wyniki badań i inicjatyw mających na celu upowszechnienie czytelnictwa. Podkreślano potrzebę czytania książek dla dzieci, proponowano wartościowe pozycje z literatury dziecięcej, przedstawiano również publikacje, których czytanie nie mogło przynieść dziecku korzyści. W każdym przypadku uzasadniano przyjęte stanowisko. Autorami wy-

* e-mail: ewa.bb@ur.edu.pl

Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiczny (Kolegium Nauk Społecznych), Uniwersytet Rzeszowski, ul. ks. Jałowego 24, 35-010 Rzeszów, Polska. ORCID 0000-0001-8084-6150

mienionych treści byli wykładowcy uniwersyteccy, wybitni nauczyciele, praktycy, wdrażający nowatorskie metody pracy pedagogicznej.

Wnioski: Na początku XX w. wzrosło zainteresowanie literaturą dziecięcą, a w kolejnych latach – także rolą czytelnictwa w procesie wychowania i kształcenia dziecka. W „Ruchu Pedagogicznym” zwracano uwagę nauczycieli i rodziców na znaczenie czytania książek w rozwoju intelektualnym, emocjonalnym i społecznym dziecka. Starano się rozbudzać potrzebę kontaktu z literaturą oraz wyjaśniać jej wpływ na dziecko. Właściwy dobór lektury miały ułatwiać rady i wskazówki specjalistów. Podane przykłady popularyzacji czytelnictwa mogą służyć jako wzór także w obecnych czasach, kiedy trzeba wręcz przekonywać rodziców i dzieci o roli obcowania z wartościowym piśmiennictwem.

Słowa kluczowe: czytelnictwo, Ruch Pedagogiczny, czasopisma pedagogiczne, książki dla dzieci

Abstract

The aim: The aim of the article was to investigate how the “Pedagogical Movement” at the beginning of the 20th century, and in the interwar period, promoted the reading of books for children. An important task was to analyse the texts published then, from the point of view of how book readings was encouraged, how readers were helped to make the right choice and what initiatives promoting reading were advertised.

Method: Qualitative analysis of the source material was applied.

Results: It was found that the “Pedagogical Movement” published information (articles, reviews, chronicler’s notes) popularizing reading. The journal indicated the criteria that determined that a book could have a positive influence on the child’s development. The results of research and initiatives aimed at popularization of reading were presented. The need to read children’s books was emphasized, valuable books from children’s literature were pointed out, and books whose reading would not be beneficial for the child were pointed out. In each case, the position adopted was justified. The authors of the above mentioned content were university lecturers, eminent teachers and practitioners implementing innovative methods of pedagogical work.

Conclusions: At the beginning of the 20th century there was a growing interest in children’s literature, and in the following years also in the role of reading in the process of child rearing and education. According to the findings of the “Pedagogical Movement”, the attention of teachers and parents was drawn to the importance of reading books in the child’s intellectual, emotional and social development. Attempts were made to awaken the need to read books by explaining their impact on children. Advice and guidance was given on what to pay attention to when choosing a book. These examples of reading promotion can still serve as a model in our times. All the more so as in the 21st century there is a growing need to convince parents and children about the value of reading books and the importance of appropriate book selection.

Keywords: reading, Pedagogical Movement, magazines, books for children

Wstęp

W XIX stuleciu dążono do rozwoju szkolnictwa elementarnego, nauczania dzieci czytania i pisania. Te umiejętności oraz zrozumienie, jak ważną rolę w wychowaniu odgrywają książki, stanowiły istotną przesłankę w rozwoju czytelnictwa¹. Pojawienie się na ziemiach polskich w I połowie XIX w. oryginalnych publikacji dla dzieci i młodzieży mogło się do tego przyczynić. Poszerzenie grona czytelników to ważna kwestia również dla właścicieli oficyn zajmujących się czarną sztuką – zbyt książek mogła zwiększyć reklama księgarska w postaci katalogów. Oferta w nich prezentowana ułatwiała czytelnikom dokonanie odpowiedniego wyboru. Okres planowego, intensywnego upowszechniania czytelnictwa przypadł, zgodnie z ustaleniami Iwonny Michalskiej, na pierwsze lata XX w. oraz Drugą Rzeczpospolitą². Przyczyniło się do tego Nowe Wychowanie i poszukiwanie różnorodnych czynników mogących korzystnie wpłynąć na rozwój dziecka. Już nie tylko nauczyciel był odpowiedzialny za dobór właściwej literatury – w proces wychowania do czytelnictwa, zwłaszcza w latach 1918–1939, włączono również rodziców³. Bez wątplenia znaczącą rolę w popularyzacji czytelnictwa odegrały czasopisma pedagogiczne. To w nich można było zapoznać się z opiniami kompetentnych osób na temat publikacji dla dzieci istniejących na rynku wydawniczym oraz przeczytać o inicjatywach ukierunkowanych na odpowiednie przygotowanie bibliotekarzy, nauczycieli i czytelników do korzystania z zasobów literatury. Łamy periodyku wykorzystywano również do publikowania artykułów akcentujących znaczenie czytania dla rozwoju dzieci i młodzieży. Jednym z takich czasopism był „Ruch Pedagogiczny”, który wydawano w Krakowie od 1912 r. Rocznie ukazywało się 10 numerów (poza lipcem i sierpniem). Jego pierwszym redaktorem był Henryk Rowid – propagator nowatorskich idei pedagogicznych na ziemiach polskich. Czasopismo miało przybliżać, zwłaszcza nauczycielstwu, najnowsze badania zagadnień wychowawczych i dydaktycznych. Służyło jednak autoedukacji nie tylko kadry pedagogicznej, lecz także rodziców.

¹ I. Michalska, *Wychowanie do czytelnictwa uczniów szkół powszechnych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo UE, Łódź 2011, s. 7.

² Tamże, s. 18.

³ Tamże, s. 259.

Podjętą w artykule tematykę upowszechniania czytelnictwa książek dla dzieci przeanalizowano na podstawie materiałów zamieszczanych w „Ruchu Pedagogicznym”, zwłaszcza sprawozdań, zapowiedzianych już w pierwszym roku istnienia czasopisma, i recenzji literatury dla dzieci. Pod uwagę wzięto recenzje książek niebędących podręcznikami szkolnymi ani obowiązkowymi lekturami. Analizą objęto wszelkie działania służące popularyzacji czytelnictwa, o których pisano w czasopiśmie. Zakres chronologiczny badań objął lata 1912–1939. Początkowa data jest związana z powołaniem periodyku do życia, z kolei wybuch II wojny światowej zamknął pierwszy okres funkcjonowania czasopisma. Obie wojny przyczyniły się do przerwania wydawania „Ruchu”. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. stanowił on jedyny w kraju periodyk całkowicie otwarty na nowości pedagogiczne z Zachodu. Na podstawie analizy materiału źródłowego, uzupełnionej badaniem treści katalogów księgarskich, wydawanych przez drukarnie tworzone jeszcze w czasach galicyjskich⁴, ukazano sposoby prezentacji i promocji książek. Scharakteryzowano przedstawiane na łamach czasopisma badania naukowe poświęcone czytelnictwu oraz ówczesnie organizowane przedsięwzięcia promujące czytelnictwo, w tym działalność bibliotek. Potrzebne informacje zaczerpnięto z trzech działów czasopisma: „Artykuły”, „Recenzje” oraz „Kronika Pedagogiczna.

Warto dodać, że tematyka czytelnictwa dzieci i młodzieży nie należała do podstawowej problematyki czasopisma. Było ono poświęcone nowym prądom w nauczaniu i wychowaniu, przybliżyło czytelnikom założenia teoretyczne oraz praktyczną realizację Nowego Wychowania. Nurt ten akcentował znaczenie samodoskonalenia, a w jego realizacji ogromną rolę odgrywało czytanie książek. Obecność tych zagadnień w czasopiśmie niewątpliwie świadczyła o postawie otwartości na najnowsze zjawiska w oświacie zarówno Rowida, który przez wiele lat pełnił funkcję redaktora, jak i zespołu z nim współpracującego. Artykuł może stanowić przyczynek do dalszych, pogłębionych badań, ponieważ „Ruch Pedagogiczny” był wydawany w kolejnych okresach historycznych i do dziś skupia wokół siebie znakomitych autorów⁵.

⁴ Korzystano z katalogów drukarni i księgarni galicyjskich znajdujących się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej.

⁵ S. Mieszalski, *O czasopiśmiennictwie pedagogicznym – kilka refleksji na 100-lecie „Ruchu*

Dążenie do upowszechniania czytelnictwa książek dla dzieci na łamach „Ruchu Pedagogicznego” przed 1918 r.

Na przełomie XIX i XX w. nastąpił okres ożywionego upowszechniania czytelnictwa. W ostatnich dekadach XIX w. pomocne w doborze książek dla dzieci i młodzieży stały się – skierowane do rodziców i nauczycieli – przewodniki, opracowania oraz katalogi, wydawane na ziemiach polskich. Wśród nich Alina Łasiewicka wymieniła *Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej. Rzecz dla nauczycieli ludowych* (Cieszyn 1879), przygotowany przez Feliksa Kozubowskiego. Jego wydanie poprzedziła rozprawka *O wyborze książek dla dorastającej młodzieży. Kilka słów do rodziców, opiekunów i nauczycieli* (Cieszyn 1879). W 1881 r. Jan Karłowicz opublikował *Poradnik dla osób wybierających książki* (Wilno 1881), a cztery lata później został opracowany przez Adolfa Dygasińskiego *Krytyczny katalog książek dla dzieci i młodzieży* (Warszawa 1884). Selekcję literatury miał ułatwić w latach 90. XIX w. *Katalog rozumowany książek dla dzieci i młodzieży. Wydany z zapomogi Kasy Pomocy dla Osób Pracujących na Naukowem im. Dr J. Mianowskiego. Praca zbiorowa* (Warszawa 1895) oraz *Suplement I* (Warszawa 1896)⁶. Jak podała Łasiewicka, jednym z większych katalogów był *Katalog informacyjny wydany staraniem Towarzystwa Czytelni m. Warszawy. Zeszyt I: Literatura dla dzieci i młodzieży* (Warszawa 1907). Przy zamieszczaniu propozycji tytułów książek w katalogu kierowano się kryteriami wiekowymi młodych czytelników, wprowadzono także podział na pozycje polecane oraz drugorzędne⁷.

Z analizy katalogów księgarni i drukarni wynika, że ich właściciele również wprowadzali podział publikacji dla dzieci i młodzieży dostosowany do poszczególnych grup wiekowych. Miał on ułatwić rodzicom i innym kupującym odpowiedni dobór lektury do wieku dziecka. Przykładowo

Pedagogicznego”, „Ruch Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 6; A. Radziejewicz-Winnicki, *Sto lat „Ruchu Pedagogicznego”*. Z okazji jubileuszu namysł nad współczesną rolą sędziwego i popularnego periodyka pedagogicznego, „Ruch Pedagogiczny” 2012, nr 1, s. 12.

⁶ A. Łasiewicka, *Przedmowa*, [w:] A. Łasiewicka (red.), *Bibliografia literatury dla dzieci 1945–1960. Literatura polska*, SBP, Warszawa 1963, s. vi.

⁷ *Katalog informacyjny wydany staraniem Towarzystwa Czytelni m. Warszawy. Zeszyt I: Literatura dla dzieci i młodzieży*, Księgarnia Naukowa, Warszawa 1907, s. vi.

katalog księgarni Gustawa Gebethnera i spółki z 1900 r. zawierał krótkie streszczenia książek dla dzieci, które umożliwiały nabywającemu zorientowanie się w treści publikacji⁸.

Na początku XX w. redaktorzy czasopisma „Ruch Pedagogiczny” podjęli inicjatywę propagowania czytelnictwa książek przeznaczonych dla młodszego pokolenia. W 1912 r. zapowiedziano w periodyku otwarcie stałej rubryki, która miała zawierać komentarze i opinie na temat książek, pisane przez osoby z odpowiednim przygotowaniem i wiedzą pedagogiczną. Akcja miała na celu promowanie innego sposobu postrzegania książki niż tylko jako „towaru gwiazdkowego”. Powinna służyć również tym, którzy podczas zakupów w księgarniach nie chcieli kierować się jedynie wskazaniami sprzedających, bogatą szatą graficzną czy też ceną. Trzeba jednak przyznać, że kwestia finansowa była ważnym czynnikiem przy wyborze książki, zwłaszcza na terenach zubożałej Galicji. Jak można wywnioskować z analizy katalogów księgarskich, wykorzystywali to właściciele drukarni i księgarni, starający się o zbyt swojego asortymentu. Katalogi już w swoim tytule zapowiadały, że obejmują wykaz tańszych publikacji. Polecanie niedrogich książek miało spowodować, że sięgną po nie również ludzie mniej zamożni⁹. Wydawcy galicyjscy starali się zwiększyć w ten sposób liczbę czytelników, których znaczną część stanowiła młodzież, i do niej również adresowano ofertę wydawniczą¹⁰.

Do szczególnie cennych artykułów należy wypowiedź Heleny Orszy (Radlińskiej) która już w 1912 r., w 10. numerze „Ruchu”, opublikowała tekst na temat upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci. Autorka po-

⁸ *Katalog książek dla młodego wieku znajdujących się w księgarni i składzie nut muzycznych Gebethnera i Wolfa w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 (17) w Pałacu Stanisława hr. Potockiego*, Warszawa 1867, s. 1–2; *Dla dzieci i młodzieży*. Wydawnictwa G. Gebethnera i S-ki w Krakowie, Kraków 1896; *Wydawnictwa dla dzieci i młodzieży księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie*, Kraków 1900, s. 3, 6, 10, 12; J. Stąsień, *Rozwój wypożyczalni dochodowych w Galicji*, [w:] *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów*. *Studia i materiały*, red. K. Małczyńska, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 673, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1985, s. 147.

⁹ *Spis książek tanich których dostać można w księgarni Franciszka Pillera i spółki we Lwowie przy ulicy Halickiej pod Nr 243*, 1856; *Trzeci spis książek których nabyć można po znacznie zniżonych cenach w księgarni Jana A. Pelara w Rzeszowie*, Rzeszów 1875.

¹⁰ M. Konopka, *Tanie wydania literatury pięknej w Galicji i w Wolnym Mieście Krakowie w latach 1822–1863*, Wydawnictwo Naukowe wsp, Kraków 1987, s. 43.

ruszyła w nim niezwykle istotną kwestię kryteriów wyboru książek dla najmłodszych odbiorców, a wiele uwag skierowała do rodziców – najczęstszych kupujących. Orsza przypominała o konieczności zwracania uwagi na zawartość publikacji, ich przesłanie moralne, a nie wyłącznie wizualne odczucia. Ani wygląd okładki, ani szata graficzna nie powinny przesądzać o zakupie książki. Nadrzędne znaczenie powinny mieć treści kształtujące postawę patriotyczną młodego czytelnika oraz te z przesłaniem wychowawczym. Jak przestroga brzmiała uwaga o odpowiedzialności za przekaz płynący z kupowanej książki, który może – pozytywnie lub negatywnie – wpłynąć na rozwój moralny dziecka i młodego człowieka. Radlińska podkreślała związek obniżania się poziomu moralnego młodego pokolenia z tym, jaką literaturę dziecięcą i młodzieżową oferują księgarnie. Wnioskowała, że jeżeli rodzice nie zdecydowali ani o ofercie wydawniczej, ani o tym, co znajdowało się na półkach i witrynach księgarni, to przynajmniej powinni bardzo starannie wybierać lektury, które trafią do rąk ich dzieci.

Radlińską oburzała sytuacja, kiedy osoba kupująca pytała sprzedawcę, jaką publikację poleciłby dziecku. Zupełnie niezrozumiałe było dla niej to pytanie w ustach rodzica. Jej zdaniem to właśnie rodzic był tym, który najlepiej wie, czym interesuje się jego dziecko, co sprawia mu przyjemność, jakimi treściami wspomóc je w rozwoju. Tylko znajomość dziecięcych upodobań mogła być gwarancją, że zamieszczone w książce opisy postaci, zdarzeń, sytuacji przyciągną uwagę młodego czytelnika.

Poza wskazówkami Radlińskiej równie pomocne w dokonaniu właściwego wyboru książek dla dzieci mogły być fachowe recenzje zamieszczone na łamach „Ruchu Pedagogicznego”. Czytelnicy dowiadywali się z nich, na co należy zwracać uwagę przy zakupie książek, czy zawarte w nich treści mogą służyć młodemu człowiekowi – rozwijać go i wzbogacać jego osobowość, czy przeczytanie danej lektury zachęci do sięgnięcia po kolejną. Okazji do zakupu książek było wiele. Sprzedaż szczególnie nasilała się przed świętami, zwłaszcza Bożego Narodzenia. Książka stawała się coraz bardziej popularnym prezentem pod choinkę, do czego również zachęcały katalogi wydawnicze drukarni i księgarni galicyjskich¹¹. Dzieciom coraz

¹¹ Przykładem może być katalog znanego krakowskiego drukarza Juliusza Wildta: *Spis najcenniejszych pism dla młodzieży przydatnych na podarunki na Gwiazdkę i inne*

częściej – za pilne wypełnianie obowiązków szkolnych – podczas zakończenia roku szkolnego wręczano książki w ramach nagród¹².

Artykuł Radlińskiej można uznać za formę apelu o zachowanie rozsądku podczas kupowania publikacji dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza jako upominku. Nie wygląd zewnętrzny powinien przesądzać o wyborze danego tytułu, ale cenna zawartość mająca walor wychowawczy. Równie istotne było kierowanie się gustem dziecka, co dawało większą szansę na to, że dziecko polubi książkę i chętnie będzie po nią sięgać. Sam fakt, że książka należała do nowości wydawniczych, choć nie był bez znaczenia, nie mógł przesądzać o wyborze. Z analizy katalogów wynika, że w połowie XIX w. polecano dzieciom tłumaczenia z obcych języków, tj. angielskiego i francuskiego¹³, natomiast pod koniec XIX w. na stronach katalogów drukarze wymieniali coraz więcej książek polskich autorów¹⁴.

Należy pokreślić, że uwagi Radlińskiej mają ponadczasowy charakter. Problematyka odpowiedniego doboru książek i jego wpływu na zachęcenie dziecka do czytania jest obecnie tak samo ważna. Na rodzicu nadal spoczywa obowiązek właściwego rozeznania rynku wydawniczego, znajomości zainteresowań dziecka, jego potrzeb czytelniczych. Pomimo upływu lat zawarte w artykule wskazówki wciąż stanowią cenne wytyczne dla autorów, wydawców oraz osób opiekujących się młodym pokoleniem czytelników i wychowujących je. Odpowiedzialność za podtrzymanie zainteresowania

uroczystości, na nagrody szkolne, do bibliotek szkolnych i ludowych i.t.d. z dodatkiem zawierającym książki i przepyszne dzieła najstosowniejsze na podarki dla dorosłych, Kraków 1873, s. 1–4, jak również wydany nakładem księgarni Gebethnera i spółki Katalog książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych mogących służyć na podarki gwiazdkowe 1906/1907, Kraków 1906, s. 3–17. Wymienione zostały również książki dla młodzieży oraz czytelników dorosłych.

¹² *Spis książek stosownych na nagrody pilności które się znajdują na składzie w księgarni Karola Wilda we Lwowie ulica Halicka 21, Lwów 1877, s. 1–4; Dodatek do szkoły. Spis książek stosownych na nagrody pilności które się znajdują na składzie w księgarni Karola Wilda we Lwowie ulica Halicka 21 (dawniej w rynku), Lwów 1875, s. 4, 8, 9; Katalog książek odpowiednich na nagrody pilności do nabycia w księgarni Jadwigi Jaroszewej w Rzeszowie, nakładem księgarni Jadwigi Jaroszewej, Rzeszów 1909, s. 1–15.*

¹³ *Nowości literackie z księgarni Franciszka Pillera i spółki we Lwowie, Lwów 1856; Spis najświeższych literatury polskiej utworów znajdujących się w Księgarni J. A. Pelara w Rzeszowie, Rzeszów 1883, s. 9–10.*

¹⁴ *Katalog Najświeższych Utworów Literatury Polskiej które posiada na składzie Księgarnia J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie, 1883, nr 5, s. 8, 10.*

książką miała być w opinii Radlińskiej nie tylko udziałem rodziców – zaangażowani powinni być również sami autorzy oraz wydawcy tekstów, którzy powinni dbać o wysoką jakość publikacji. Z kolei staranne wydanie książki powinno zachęcać dzieci do sięgnięcia po nią. Młodzież powinna dostawać książki i zatrzymywać je na własność jako dar narodu¹⁵.

Troska o wysoki poziom literatury dziecięcej uznana została przez Radlińską za ważny cel funkcjonowania Towarzystwa Oświatowego. Jako dobry przykład rozbudzania zainteresowania literaturą podała działalność Sekcji Pedagogicznej „Ognisko”, która powstała przy Uniwersytecie Ludowym im. Adama Mickiewicza w Krakowie. W publikacji zatytułowanej *Książki dla ludzi* (Warszawa 1924) Radlińska mocno podkreśliła znaczenie książki: „Kulturę narodu mierzy się nie wartością jego literatury, co rozpowszechnieniem książek, statystyką ruchu wydawniczego i czytelnictwa”¹⁶. Według niej książka była narzędziem oddziaływania człowieka na człowieka. Aby spełniać swoją rolę, musi być jednak używana. Radlińska pisała, że dziecko polskie powinno się zaprzyjaźnić z bohaterami wolności, a dopóki tego nie zrobi, nie może być mowy o wychowaniu patriotycznym¹⁷.

Przedstawione poglądy i przekonania Radlińskiej wynikały ze zdobytej wiedzy, wieloletniej praktyki oraz zaangażowania w popularyzowanie czytelnictwa wśród dorosłych i dzieci. Warto przypomnieć, że Radlińska była nie tylko pedagogiem, historykiem oświaty, działaczką oświatową i niepodległościową, lecz także teoretykiem i praktykiem bibliotekarstwa¹⁸. Jej aktywność w upowszechnianiu czytelnictwa przybierała różne formy i stanowiła istotną część jej pracy. Działalność w tym obszarze Radlińska rozpoczęła w latach 1897–1899, kiedy odbyła praktykę w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich. Następnie zaangażowała się w działalność czytelnicy Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (WTD), zlokalizowanej

¹⁵ H. Radlińska, *Książka wśród ludzi*, Związek Księgarzy Polskich, Warszawa 1929, s. 12.

¹⁶ Tamże, s. 9.

¹⁷ Tamże, s. 8–9.

¹⁸ S. Konarski, *Radlińska z Rajchmanów Helena*, Polski Słownik Biograficzny, t. XXIX/1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 696. Szerzej na ten temat: I. Michalska, *Wkład Heleny Radlińskiej, jej wychowanek i współpracowników w badania nad czytelnictwem dzieci i młodzieży w dwudziestolecie międzywojennym*, [w:] W. Jamrozek, D. Żołądź-Strzelczyk (red.), *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, Instytut Historii Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań 2001.

przy ul. Srebrnej w Warszawie. Czynnie uczestniczyła w pracach Komisji Katalogowej Wydziału Czytelni bezpłatnych WTD. W czerwcu 1904 r. w Krakowie na zgromadzeniu zorganizowanym przez oddział Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza wypowiadała się na temat organizacji biblioteki centralnej oraz muzeum oświaty¹⁹. W czasie studiów na Wydziale Filozoficznym UJ w 1906 r. została wybrana na członka zarządu oddziału krakowskiego Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza (TUL), a od 1909 r. była sekretarzem zarządu głównego. Organizowała wówczas, pracując w Sekcji Wykładów TUL, szeroką akcję odczytową oraz sama wygłaszała referaty. Kierowała przy tym pracą Biblioteki Publicznej TUL. Po reorganizacji placówki w 1908 r. zainicjowała powołanie polskiego Archiwum Oświatowego. Radlińska do końca 1916 r. współpracowała przy organizacji szkolnictwa, inicjowała zakładanie bibliotek oraz wykładała (w latach 1915–1919) historię wychowania i bibliotekarstwo na Wydziale Społecznym Wyższych Kursów dla kobiet im. Adriana Baranieckiego w Krakowie²⁰. Jesienią 1918 r. przeniosła się wraz z mężem do Warszawy²¹. W kolejnym roku współuczestniczyła w powołaniu Instytutu Oświaty i Kultury im. Stanisława Staszica i objęła w nim kierownictwo sekcji bibliotecznej. Następne lata jej życia wypełniły akcje zwalczania analfabetyzmu, prowadzenie kursów i wykładów. Radlińska była członkiem komitetu organizacyjnego „Rocznika Pedagogicznego” i redagowała w tym wydawnictwie (w latach 1919–1930) kilka działów²². W roku 1928 brała udział w zjeździe Bibliotekarzy Polskich i Zjeździe Bibliofilów we Lwowie, podczas którego przewodniczyła jednej z sekcji²³. W ramach trwającej od listopada 1922 r. do grudnia 1952 r. współpracy z Wolną Wszechnicą Polską (WWP) w Warszawie w latach 1928–1937 kierowała jej biblioteką²⁴. Jako przewodnicząca Sekcji Badania Czytelnictwa w warszawskim Kole Związku Bibliotekarzy Polskich w latach 1931–1939 inicjowała prace ukierunkowane na upowszechnianie czytelnictwa²⁵.

¹⁹ S. Konarski, *Radlińska z Rajchmanów Helena...*, dz. cyt., s. 697.

²⁰ Tamże, s. 697.

²¹ Tamże, s. 698.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 699.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 700.

W jej opinii biblioteki były bardzo istotnym elementem pracy oświatowej w środowisku. Prace zespołowe, które prowadziła i którymi kierowała w Studium Pracy Społecznej, zostały określone mianem „Szkoły warszawskiej”²⁶. Do jej zasług zaliczono również przyswojenie teorii Mikołaja Rubakina i Waltera Hofmanna, poświęconych badaniom nad czytelnictwem. Cennym wkładem były jej publikacje odnoszące się do roli czytelnictwa w życiu człowieka – i dziecka, i dorosłego – propagujące zakładanie i prowadzenie bibliotek, zarówno szkolnych, jak i pozaszkolnych. Opublikowaną w 1929 r. *Książkę wśród ludzi*, która doczekała się czterech wydań, uzupełnianych i rozszerzanych przez Radlińską, traktuje się jako monografię o społecznej roli książki²⁷.

Inną formą prezentacji książek dla dzieci były zamieszczane na łamach „Ruchu Pedagogicznego” recenzje. Stanowiły one jedną z części struktury wewnętrznej czasopisma. W największym stopniu były poświęcone analizie ukazującej się literatury pedagogicznej oraz podręcznikom. Wśród nich znalazły się recenzje książek, które nie były kanonem lektur szkolnych. Już we wrześniu 1912 r. zamieszczono recenzję, bez podawania nazwiska jej autora, odnoszącą się do czytanek Mariana Falskiego – prywatnego nauczyciela, następnie pracownika naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, który napisał prace doktorską pod kierunkiem profesora Władysława Heinricha na temat psychologii czytania. Jako walor wspomnianych czytanek podano, że mogły one rozbudzać chęci czytania u dzieci²⁸. Był to czas, jak zauważono w recenzji, kiedy nauczycielstwo oczekiwało na nowe czytanki, zwłaszcza te, które odpowiadałyby możliwościom rozwoju psychicznego dziecka i potrzebom ówczesności. Wskazano, że odpowiedzią na to zapotrzebowanie była publikacja Falskiego *Pierwsza czytanka dla dzieci o Janku, Ali i Zosi*²⁹. Ukazywała ona życie gromadki dzieci, które wypełniała nauka, zajęcia i zabawa. W recenzji napisano, że zaletą przedstawianych treści było umiejętne zacieranie granic pomiędzy tymi aktywnościami. Uważano, że eksponowanie radości, dobra, brak ponurych opisów, a tak-

²⁶ Tamże, s. 701.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Z literatury pedagogicznej*, „Ruch Pedagogiczny” 1912, nr 7, s. 142–143.

²⁹ M. Falski, *Pierwsza czytanka dla dzieci o Janku, Ali i Zosi. Z obrazkami Procajłowicza*, Kraków 1912.

że negatywnych postaci stanowiło istotną wartość czytanek. Uznano, że opisywanie otoczenia życia dziecka w taki sposób było dowodem właściwego zmysłu pedagogicznego autora. Podkreślono, że dzieci, które były bohaterami opowiadania, uczyły się poprzez odczuwanie, a to stanowiło jedno z ważnych wskazań Nowego Wychowania. W ocenie podkreślono, że książka napisana została „z głęboką znajomością duszy dziecka i świata dziecięcego, a zastosowana w niej metoda jest dowodem gruntownych studiów autora nad psychologią dziecka”³⁰.

W „Ruchu Pedagogicznym” można było przeczytać również recenzje książek dla dzieci przetłumaczonych na język polski z języków obcych. W jednej z takich recenzji Jadwiga Młodowska (podpisana jako J. Mł.) oceniła dwa przekłady: *Młodych przyrodników* i *Piotrusia Pana*³¹. Autorka – znakomity pedagog, doktor filozofii, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także nauczycielka niemieckiego, geografii i przyrody w szkole Marii Ramułtowej w Krakowie oraz inicjator nowoczesnych metod nauczania – podkreśliła, że obie książki powinny znaleźć wielu czytelników i to nie tylko wśród dzieci. Publikacje ukazały się na rynku dzięki warszawskiemu wydawnictwu Michała Arcta, a Młodowska uważała, że było ono zasłużone dla popularyzacji wiedzy. Maria Arct-Golczewska, córka wydawcy, przetłumaczyła książkę przyrodniczą autorstwa niemieckiego doktora Kurta Floerickego. Akcja opowiadań została w jej przekładzie przeniesiona w okolice Warszawy. Według recenzentki była to dobra zmiana, ponieważ teren ten był bliższy sercom dzieci. Walorem książki było nagromadzenie wiadomości z zoologii, która w innych publikacjach zazwyczaj była pomijana na rzecz botaniki. Męcząca dla dzieci, w jej opinii, mogła być jednak nadmierna liczba przykładów zwierząt, a zwłaszcza takich, które nie można było spotkać w pobliżu stolicy. Wprowadzało to także mylne wyobrażenie o ich występowaniu. W książce przeważały same opisy zwierząt, a brakowało informacji na temat ich anatomii. Wartość publikacji obniżał zbyt ciężki styl przekazu treści.

Z kolei *Przygody Piotrusia Pana* Jamesa M. Barriego przetłumaczyła z języka angielskiego Zofia Rogoszówna – pisarka, tłumaczka i poet-

³⁰ *Z literatury pedagogicznej*, dz. cyt., s. 143.

³¹ *Recenzje*, „Ruch Pedagogiczny” 1914, nr 1–2, s. 32.

ka. Przekład polecano rodzicom, wychowawcom i dzieciom. Wyróżniał go „czar poezji i prostoty”, przez co został nazwany „arcydziełem zrozumienia duszy dziecka”. Mało słuszny wydał się natomiast tytuł książki, to znaczy użycie w nim określenia „pan”, które mogło się dzieciom źle kojarzyć. W recenzji zaproponowano następującą wersję tytułu: *Przygody Piotrusia ni to ni owo*. Nadmieniono także, że spolszczenie imion bohaterów przygód powinno uczynić książkę bliższą rodzimym odbiorcom. Kolejna propozycja dotyczyła pominiętego przez tłumaczkę przykładu opisanego jako „oswajanie strachu dzieci poprzez przysuwanie grobów coraz bliżej nich”³², co zdaniem recenzenta powinno znaleźć się w wersji przetłumaczonej na język polski. W recenzji podkreślono piękną szatę graficzną książki, opublikowanej przez firmę Mortkowicza. Zaznaczono, że przy stosunkowo niskiej cenie publikacji stanowiło to ogromną jej zaletę.

Na łamach „Ruchu Pedagogicznego” można było również przeczytać negatywne oceny książek dla dzieci. Jedną z nich była krytyczna analiza *Przygód Piotrusia Duszka*, napisana przez Młodowską i zamieszczona w periodyku w kwietniu 1914 r.³³. Tłumaczenie drugiej książki Barriego zostało ocenione bardzo surowo – jako publikację pozbawioną wartości artystycznej i pedagogicznej. Podkreślono, że trudno było uwierzyć, że ten sam autor mógł napisać oba dzieła – jedno tak znakomite (*Przygody Piotrusia Pana*) i drugie tak marne. Negatywnej ocenie Młodowska poddała pojawiające się zbyt często powtórzenia scen określonych jako „niepedagogiczne i nieangielskie”³⁴. Krytykowała sposób postępowania opiekunów i ich stosunek do podopiecznych. Apelowwała, aby wydawnictwo Arcta nie ulegało panującej modzie na przekłady i nie trwoniło funduszy własnych oraz czytelników na tłumaczenie i wydawanie utworów, których nie powinno się ani czytać, ani kupować.

Z analizy zawartości zeszytów „Ruchu Pedagogicznego” wydanych przed 1918 r. wynika, że wprowadzono zapowiadane już w 1912 r. recenzje

³² Tamże. W recenzji napisano: „Szkoda też, że nie przetłumaczyła końca, gdyż pomysł przysuwania grobków, aby się dzieciom nie nudziło i żeby się same nie bały jest tak bardzo wdzięczny i tak prawdziwie dziecienny” (s. 32).

³³ J. Mł. [Jadwiga Młodowska], *Przygody Piotrusia Duszka*, „Ruch Pedagogiczny” 1914, nr 4, s. 85.

³⁴ Tamże, s. 86.

książek dla dzieci. Miały one pomóc nauczycielom i rodzicom w wyborze książki odpowiedniej dla dziecka. Większość z nich dotyczyła lektur szkolnych. Być może o takiej sytuacji przesądził profil czasopisma, które nastawione było na podniesienie poziomu nauczycielstwa pod względem jego wykształcenia ogólnego oraz przygotowania metodycznego do realizacji poszczególnych przedmiotów.

Popularyzowanie czytelnictwa książek dla dzieci na łamach „Ruchu Pedagogicznego” w latach 1918–1939

W okresie międzywojennym w „Ruchu Pedagogicznym” kontynuowano wcześniejsze formy popularyzacji czytelnictwa. Jedną z nich było wskazywanie na wartościowe książki, z którymi warto byłoby zapoznać dzieci. Wskazówki zamieszczane na łamach czasopisma w większości dotyczyły podręczników i pomocy szkolnych. Kierowano je zarówno do nauczycieli, jak i do rodziców. W 1921 r. wśród polecanych książek znalazły się opowiadania Karola Homolacza (malarza i nauczyciela upowszechniającego rzemiosło artystyczne), Juliusza Germana (powieściopisarza i dramaturga), Marii Konopnickiej (znanej poetki i nowelistki piszącej dla dzieci), Marii Buyno-Arctowej (autorki licznych książek dla dzieci, redaktorki pism dziecięcych), Antoniego Gawińskiego, Bohdana Dyakowskiego (nauczyciela biologii i fizyki, biologa, popularyzatora wiedzy przyrodniczej), a także opowiadania i powieści historyczne dla młodzieży Walerego Przyborowskiego (historyka, pisarza, autora powieści historyczno-przygodowych dla młodzieży). Wymieniano również poradnik dla harcerzy Waleriana J. Śliwińskiego³⁵.

Na początku 1922 r. Stefania Tatarówna napisała w „Ruchu”, że: „Książka dla dzieci powinna być dziełem sztuki”³⁶. Dodała przy tym, że niestety takowych nie ma wiele. W związku z tym, w jej opinii, dzieci powinny czytać publikacje wyłącznie starannie wybrane, nawet jeśli mieliby przez to przeczytać ogółem mniej tytułów³⁷. Absorbowanie fantazji, nadwyre-

³⁵ *Książki dla dzieci i młodzieży*, „Ruch Pedagogiczny” 1921, nr 9–10, s. 65–66.

³⁶ S. Tatarówna, *Kilka najnowszych książek dla dzieci*, „Ruch Pedagogiczny” 1922, nr 3–4, s. 88.

³⁷ S. Karpowicz, *Literatura dla młodzieży*, [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, t. 6, pod kier.

zanie wzroku oraz „zabieranie energii umysłowej dla książek marnych”³⁸ autorka uznała za rzecz szkodliwą. Wybrana publikacja, jeżeli nie spełniała kryterium dzieła sztuki, to powinna przynajmniej dostarczać wiadomości, wiedzy, uczyć poprawnej wymowy, a także wyjaśniać ludzkie decyzje i zachowania. W razie gdyby żadnego z tych wymogów nie spełniała, to lepiej byłoby dla dziecka, aby się bawiło czy też ćwiczyło i rozwijało fizycznie. Recenzowanymi przez Tatarównę książkami były najnowsze publikacje Karola Homolacsa i Juliusza Germana, wydane przez Książnicę Towarzystwa N.Ś.W., oraz praca Marii Buyno-Arctowej. Autorka poddała ocenie także publikacje, które ukazały się nakładem oficyny Arcta³⁹. Wspólną cechą recenzowanych pozycji, zdaniem recenzentki, było to, że wydano je „prawie luksusowo, bogato ilustrowane, drukiem wyraźnym”⁴⁰. Żadna z nich nie została określona mianem dzieła sztuki, ale każda posiadała znaczące wartości. Do zalet książek Homolacsa zaliczono próbę wpojenia dzieciom, że zwierzęta są dobre, a człowiek może z nimi żyć w symbiozie. Dobrze traktowane potrafiły być wdzięczne, wierne i przywiązane. W bajce, której bohaterem był Wojtuś, to właśnie zwierzęta ubrały chłopcu przed Wigilią choinkę, ponieważ wojna wszystko dziecku zabrała⁴¹. Książka Germana uczyła miłości do ojczyzny, ale jej ujemną stroną była powolna akcja, co obniżało zainteresowanie tekstem. Kolejne dwie publikacje przносиły dzieci w świat fantazji, w którym bohater zwycięża w walce ze złem. W opowiadaniach podkreślano, że zawsze należy opowiadać się po stronie dobra. Tatarówna, która akcentowała wartość etyczną publikacji, postawiła w swoim tekście pytanie: czy trzeba utwierdzać dzieci w przekonaniu, że w każdym przypadku zwycięży prawda i dobro, skoro w rzeczywistym świecie nie zawsze tak bywa? Kolejna recenzja, autorstwa Józefy Berggrünówny (podpisanej pod tekstem tylko inicjałem), odnosiła się do opowiadania o życiu węża zaskrońca, którym opiekował się i którego hodował w domu 12-letni chłopiec – Władek⁴². W jej opinii zalety książeczki

R. Plenkiewicza, Gebethner i Wolff, Warszawa 1904, s. 535. Stanisław Karpowicz już na początku XX w. podkreślał, że nie liczy się liczba, lecz jakość przeczytanych lektur.

³⁸ S. Tatarówna, *Kilka najnowszych książek...*, dz. cyt., s. 88.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² J. B. [Józefa Berggrünówna], *Kilka najnowszych książek dla dzieci*, „Ruch Pedagogiczny”

to: „ściśle wiadomości przyrodnicze, barwy i żywy sposób pisania i przystępna forma”⁴³, a także liczne ilustracje i przekaz pełen humoru. Wskazane w recenzjach wartości intelektualne oraz emocjonalne powinny pozytywnie wpłynąć na rozwój dziecka, a treść opowiadań może zainteresować zarówno młodszego, jak i starszego odbiorcę.

Troska o powiększenie grona czytelników literatury dziecięcej (i nie tylko) była widoczna również na stronach katalogów wydawanych przez drukarnie oraz stowarzyszenia popularyzujące czytelnictwo. W analizowanych katalogach na początku XX w. można było zaobserwować zwiększanie liczby wydawanych publikacji oraz kierowanie oferty wydawniczej do różnorodnych grup społecznych i wiekowych⁴⁴.

W „Ruchu Pedagogicznym” zamieszczano także informacje odnoszące się do zainteresowania zakupem książek. Maria Potworowska-Dmochowska w tekście z marca 1927 r. stwierdziła, że pomimo upływu lat i podejmowanych wysiłków nadal nie doceniano znaczenia czytelnictwa dzieci i młodzieży. Według niej większość rodziców nie kupowała dzieciom książek, a ci, którzy to robili, nawet nie zwracali uwagi na ich wartość pedagogiczną czy artystyczną. Przypominała, że książka jest bardzo ważnym narzędziem samokształcenia i samowychowania, a ten rodzaj aktywności dzieci w nurcie Nowego Wychowania miał duże znaczenie. Autorka pisała, że nowoczesna pedagogika kładzie szczególny nacisk na rozwijanie samodzielności dziecka, a lektura dziecięca wspomaga realizację tego zadania. Dmochowska zaznaczyła, że w wychowaniu dziecka niebagatelną rolę odgrywają książki naukowe i popularnonaukowe, a także publikacje beletrystyczne. Książki edukacyjne wzmacniają rozwój intelektualny, wzbogacają wiedzę czytelnika o różnorodne wiadomości, rozwijają zdolność rozumowania i wnioskowania, pogłębiają umiejętność obserwacji, umożliwiają samodzielne kształcenie, a także uczą doceniać wiedzę oraz ją szanować. Lektura naukowa wpływa na pozaintelektualną sferę duszy

1922, nr 3–4, s. 89. Była to recenzja *Węza Władka z rycinami* autorstwa Bohdana Dyakowskiego, wydanego przez oficynę Arcta w Warszawie.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ *Katalog informacyjny książek dla dzieci, młodzieży, ludu, sfer szerszych, wychowawców, rodziców*, Kraków 1912, s. III; *Katalog informacyjny książek dla dzieci, młodzieży, ludu, sfer szerszych, wychowawców, rodziców*, t. II, Kraków 1918, s. 253.

dziecka, w pewnym sensie oddziałuje na jego charakter. Pomaga nabrać właściwego stosunku do zjawisk życiowych i rozbudza zainteresowania. Natomiast literatura beletrystyczna ma swe źródła w uczuciach, fantazji i poczuciu piękna, dzięki czemu również kształtuje osobowość. Zdaniem Dmochowskiej dla każdego pedagoga bardzo istotne powinno być działanie ukierunkowane na rozwój u wychowanka sfery uczuciowej, wyobraźni, przeżyć estetycznych. Podkreśliła, że kierowanie zainteresowań dziecka w stronę idealnych uczuć stanowi istotną pomoc w rozwoju moralnym najmłodszego pokolenia. Pomocne w realizacji tego zadania miało być czytanie książek. Autorka przypominała, że utalentowani autorzy powinni nie tylko odtwarzać zaobserwowane w życiu zjawiska, lecz także wyrażać na ich temat opinie, zajmować wobec nich konkretne stanowisko. Zadanie odbiorcy tekstu polega z kolei na wypracowaniu sobie własnego stosunku do przedstawionych zdarzeń. Jest to możliwe jednak tylko wówczas, gdy autorami książek dla dzieci są osoby uzdolnione, a same utwory stają się „dziełem talentu”⁴⁵. Badaczka przestrzegała, że publikacje, które były pokłosiem pisarskiej manii, a nie prawdziwego talentu, mogły mieć tak samo negatywny wpływ na czytelnika, jak wszelkie utwory uznane za niewłaściwe⁴⁶.

Czytelnicy „Ruchu Pedagogicznego” mogli na jego łamach przeczytać również o teorii rosyjskiego badacza, bibliotekarza, bibliografa, bibliofila i twórcy bibliopsychologii – Mikołaja Rubakina⁴⁷. Odegrał on znaczącą rolę w rozwoju początków nauki o czytelnictwie i badaniach procesu czytania. Pokłosiem 45 lat jego pracy i badań nad książkami oraz ich znaczeniem w życiu młodzieży i dzieci był artykuł, który ukazał się w listopadzie 1930 r.⁴⁸. Rubakin zaznaczył w nim, że kierował samokształ-

⁴⁵ M. Potworowska-Dmochowska, *Kierownictwo lekturą dziecięcą*, „Ruch Pedagogiczny” 1927, nr 3, s. 74.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ M. Dągiel, *Czytelnictwo*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 610. W metodologii badań czytelnictwa wyróżnia się dwie przeciwstawne teorie, tj. Mikołaja Rubakina i Waltera Hoffmanna. Pierwsza z nich zakłada, że odczytanie tekstu jest indywidualną, niepowtarzalną odpowiedzią czytającego, natomiast druga głosi, że reakcja czytelnika na tekst zależy od jego pozycji społecznej. I. Michalska, *Wychowanie do czytelnictwa...*, dz. cyt., s. 28–29.

⁴⁸ M. Rubakin, *Czytelnictwo młodzieży i różnice zainteresowań pokoleń*, „Ruch Pedagogiczny” 1930, nr 9, s. 405.

ceniem 5500 czytelników, spośród których 854 miało mniej niż 20 lat. Zawarte w artykule spostrzeżenia miały służyć rodzicom, pedagogom i bibliotekarzom, jak również autorom i wydawcom książek. W opinii Rubakina istotnym zagadnieniem podczas organizowania czytelnictwa jest ekonomia sił, czasu oraz środków. W tym procesie należy uwzględniać wyniki badań bibliopsychologii – nauki analizującej wpływ słów pisanych na jednostkę, społeczeństwo i całą ludzkość. Bibliopsychologowie w centrum zainteresowania nie stawiali książki, lecz czytającego człowieka. Z tego powodu poszukiwali i określali typy czytelników oraz typy książek, a także ich wzajemny stosunek⁴⁹. Na podstawie teorii Jeana Piageta, Rubakin podał, że wpływ książki na czytelnika można przedstawić w trzech fazach, a są nimi: otrzymanie podniety, przyswajanie treści oraz faza „tajemnej pracy, przez którą treść książki tworzy się, wzrasta, zmienia albo znika w umyśle czytelnika”⁵⁰. Jego zdaniem animatorzy czytelnictwa dzieci i młodzieży muszą najpierw poznać samych siebie, własne potrzeby czytelnicze, zwłaszcza z okresu dzieciństwa, dorastania. Przypominał, że nauka czytania należy do trudnych zadań. Pomoc w wyborze książki, która odpowiadałaby indywidualności czytelnika, jest niemal tożsama z poznaniem jego samego. Na podstawie własnych doświadczeń Rubakin stwierdził, że 40 lat wcześniej był przekonany o intelektualnym charakterze czytania i dlatego wybierał dla czytelników książki, które miały oddziaływać na rozum. Później doszedł do wniosku, że to głównie emocje odgrywają rolę. Uważał również, że podświadomość góruje u czytelnika nad świadomością. Szczególne znaczenie miały stany emocjonalne wynikające z tendencji rozwojowych osoby czytającej. Rubakin twierdził, że książka polecana przez rodziców i nauczycieli jest inaczej odbierana niż ta, którą polecają koledzy i koleżanki. Nie bez znaczenia na wybory czytelnicze wpływała także kwestia antagonizmów biologicznych, klasowych. Badacz podał przykład Rosji, gdzie książki zalecane w celu walki z religią wywołały rozbudzenie uczuć religijnych. Na tej samej zasadzie literatura

⁴⁹ Tamże, s. 413. Rubakin podał, że Instytut Bibliopsychologiczny w Lozannie opracował tablicę, z pomocą której czytelnik mógł dokonać wyboru książki odpowiadającej jego typowi psychologicznemu. Instytut przeprowadzał badania porównawcze czytelników i ulubionych książek.

⁵⁰ Tamże, s. 406.

moralizatorska dla dzieci i młodzieży zamiast zachęcać, może wzbudzić niechęć. Badania Rubcowej, które dotyczyły zalecanych przez nauczycieli książek do czytania, dowiodły, że baśnie wskazywane do czytania przez nauczycieli nie cieszyły się żadnym zainteresowaniem, a gdy o wyborze decydowali sami uczniowie ich poczytność sięgała 18,3%. Podobnie było z książkami zawierającymi opisy podróży: poczytność pozycji zalecanych przez szkołę wynosiła 1,5%, a bez jej wpływu – 16,7%. Inaczej przedstawiała się kwestia czytelnictwa książek popularnonaukowych i technicznych. Uczniowie, którzy sami zdecydowali o tytule do czytania, stanowili 4,8%, natomiast po sugestii nauczycieli ich grono wzrosło do 24,5%. Podobną tendencję stwierdzono w przypadku czytelnictwa książek biograficznych. Przy samodzielnych wyborach sięgało po nie 1,9% badanych, natomiast książki zalecane przez szkołę wybierało 9,8% uczniów⁵¹.

Rubakin w swoim artykule kilkakrotnie podkreślał potrzebę indywidualizacji czytelnictwa. Uważał, że wybór książek powinien ściśle odpowiadać osobowości czytelnika. Ustalił, że silny wpływ na dzieci i młodzież miały te książki, które wywoływały obrazy, a nie te, które zawierały pojęcia i przedstawiały rozumowanie. Jeszcze silniej (zwłaszcza na nastolatki) oddziaływały książki powodujące wzruszenie, a najbardziej te, które odwoływały się do instynktu seksualnego i walki. Rubakin porównał książkę do iskry, która mogła wzniecić pożar lub zgasnąć. Najpozyteczniejsza była jego zdaniem ta publikacja, która w danej chwili najlepiej odpowiadała indywidualności dziecka. Tylko sam czytelnik mógł dobrać sobie najwłaściwszą książkę. Nauczyciele, rodzice, bibliotekarze działają podobnie jak okulista, który bez pacjenta nie może sam dokonać wyboru okularów odpowiednich do jego indywidualnych potrzeb. Z tego samego powodu nie powinno się wybierać książki bez czytelnika. Według Rubakina potrzebne jest również odejście od przekonania, że jeżeli posiada się większą od dzieci wiedzę, to można dla nich pisać książki – a wciąż wiele osób czuje się do tego uprawnionych. Rubakin stanowczo podkreślił, że w organizacji czytelnictwa przede wszystkim powinno się liczyć z osobowością czytelnika.

Innym przykładem wspierania czytelnictwa na łamach „Ruchu Pedagogicznego” było upowszechnianie informacji o wystawach, pokazach i wyda-

⁵¹ Tamże, s. 409.

rzeniach związanych z książkami. W kwietniu 1927 r. w dziale „Kronika Pedagogiczna” opisano wystawę, która odbyła się dzięki zaangażowaniu Komitetu Propagandy Czytelnictwa w Warszawie w marcu 1927 r. Jej celem była prezentacja najnowszych rozwiązań bibliotecznych oraz literatury dla dzieci i młodzieży⁵². Odwiedzający mogli obejrzeć również pomoce biblioteczne, wykresy, fotografie, wzory druków, a także komplet dzieł poświęconych książce i bibliotece. Wystawa miała się stać inspiracją do urządzania bibliotek dla dzieci oraz właściwego ich wyposażania. Zaobserwowano spore zainteresowanie wydarzeniem, ale jego niedoskonałość stanowił brak „luksusowych urządzeń, które nęciły oko”⁵³. Ceną inicjatywą były towarzyszące wystawie 20-godzinne kursy bibliotekoznawstwa przeznaczone dla nauczycieli, które odbyły się w dniach od 24 lutego do 9 marca. Kursy miały na celu zapoznanie kadry pedagogicznej z metodami pracy w bibliotekach szkolnych. W ich trakcie zwiedzano biblioteki i drukarnie. Na kursy zgłosiło się wielu chętnych – zapisało się 189 osób, a ukończyło je 150 nauczycieli. Zajęcia stanowiły wstęp do dalszych studiów poświęconych pracy technicznej w bibliotece, zagadnień czytelnictwa i polityki bibliotecznej⁵⁴. O zniechęcaniu młodych odbiorców do czytania książek przez nauczycieli można było przeczytać we wspomnieniach szkolnych⁵⁵. Przeprowadzane zajęcia i kursy miały ten negatywny wpływ uświadamiać. W maju 1929 r. w „Ruchu Pedagogicznym” podano, że wśród nauczycielstwa ma być rozsyłana ankieta dotycząca czytelnictwa książek i czasopism pedagogicznych. Jej celem było ustalenie, jakie publikacje czytają nauczyciele, jaką tematyką najbardziej się interesowali, a także to, jakie treści z przeczytanych publikacji były pomocne w opracowaniu referatów i materiałów do pracy z uczniami⁵⁶. Był to godny naśladowania przykład zainteresowania redakcji czasopisma potrzebami nauczycieli, wyjściu im naprzeciw poprzez publikowanie materiałów, które

⁵² Szerzej na temat obchodów święta książki w: I. Michalska, *Wychowanie do czytelnictwa...*, dz. cyt., s. 78–79.

⁵³ *Kronika Pedagogiczna, Wystawa Biblioteki Wzorowej dla dzieci i młodzieży*, „Ruch Pedagogiczny” 1927, nr 4, s. 127.

⁵⁴ Tamże, s. 128.

⁵⁵ J. Paszenda, *Choć chwilę dla ducha... Jak nauczyłem się czytać z korzyścią książki i czasopisma*, Drukarnia Chojackiego, Poznań (przed 1939 r.), s. 5.

⁵⁶ *Kronika pedagogiczna*, „Ruch Pedagogiczny” 1929, nr 5, s. 157.

mogły być pomocne w pracy w szkołach. Nie znaleziono natomiast informacji o wynikach tej ankiety.

Jak wynika z przedstawionych informacji, na łamach czasopisma nie tylko starano się rozbudzić potrzebę czytania u dzieci i młodzieży, lecz dążono także do uświadomienia rodzicom znaczenia czytelnictwa. Akcją objęto również nauczycieli, którzy powinni stawać się animatorami czytelnictwa w swoim otoczeniu. W grudniu 1930 r. zawiadomiono czytelników o inicjatywie ówczesnego Ministerstwa Oświaty Publicznej, które powołało siedmioosobową komisję do oceny książek dla dzieci i młodzieży⁵⁷. Członkowie tej komisji kwalifikowali publikacje do pięciu kategorii, wyodrębnionych ze względu na wiek czytelników: a) do lat 7; b) od 7 do 9 lat; c) od 9 do 11 lat ; d) od 11 do 15 lat; e) powyżej 15 lat. Zainteresowane osoby o efektach pracy komisji (którym był między innymi wykaz publikacji zalecanych do czytania przez dzieci) mogły przeczytać w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W.R. i O.⁵⁸

Podsumowanie

W badaniach czytelnictwa rozwijających się pod koniec XIX w. bardzo ważnym podmiotem był czytelnik, a równie istotną rolę odgrywała książka. W popularyzację czytania włączyły się czasopisma pedagogiczne dzięki zamieszczanym na ich łamach artykułom, recenzjom oraz kronikom wydarzeń pedagogicznych. Zawierały one cenne wskazówki na temat tego, co warto przeczytać, jednoznacznie oceniały wartość publikacji, propagowały profesjonalne przygotowanie do pracy z czytelnikami, dążyły do likwidowania barier w rozwoju czytelnictwa. Jednym z takich czasopism był „Ruch Pedagogiczny”. Po 10 latach wydawania tego periodyku napisano, że publikowane tam prace wciąż są aktualne – uwagę tę można było również odnieść do treści dotyczących czytelnictwa dzieci i młodzieży⁵⁹. Związana z „Ruchem” Helena Radlińska już w pierwszym numerze zapo-

⁵⁷ *Kronika Pedagogiczna, Komisja Oceny książek dla dzieci i młodzieży*, „Ruch Pedagogiczny” 1930, nr 10, s. 471.

⁵⁸ I. Michalska, *Wychowanie do czytelnictwa...*, dz. cyt., s. 171.

⁵⁹ *Dziesięciolecie Ruchu Pedagogicznego*, „Ruch Pedagogiczny” 1922, nr 1–2, s. 7.

wiedziała, że czasopismo stanie się wsparciem dla tych, którzy poszukiwali odpowiedniej lektury dla dzieci, a praca zawodowa badaczki była potwierdzeniem podjętej misji uczynienia z książki ważnego narzędzia rozwoju dziecka i dorosłego czytelnika⁶⁰. W setną rocznicę wydawania czasopisma Andrzej Radzewicz-Winnicki nadal podkreślał jego otwartość na innowacje w kształceniu i wychowaniu⁶¹. Autorzy publikujący w „Ruchu” swoje teksty podjęli się ważnego zadania wychowania do czytelnictwa, przygotowania nauczycieli, rodziców i ich dzieci do trafnego doboru literatury. Wśród autorytetów wypowiadających się w periodyku można wymienić nauczycieli, pedagogów, bibliotekarzy (m.in Radlińską Młodowską, Potworowską-Dmochowską, Tatarównę, Berggrünównę, Rubakina). Większość informacji dotyczyła podręczników szkolnych i pomocy metodycznych, ale nie brakowało też doniesień o inicjatywach upowszechniających czytelnictwo stowarzyszeń i władz szkolnych.

Współcześnie można stwierdzić, że wskazówki zawarte w czasopiśmie nie straciły na ważności, ponieważ nadal – po ponad 100 latach od ich opublikowania – nauczyciele i rodzice podejmują wysiłki ukierunkowane na rozbudzenie zainteresowań czytelniczych wśród młodego pokolenia. Postulaty, które określono w 1922 r. mianem „żywotnych”⁶², na początku XXI w. wciąż nie zostały w pełni zrealizowane. W drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. książka należała do najbardziej popularnego i w miarę dostępnego wytworu kultury⁶³. W obecnych czasach pomimo jej dostępności ciągle dostrzega się potrzebę, a nawet wzrastającą konieczność, zachęcania do kontaktu z literaturą dziecięcą.

Nowatorski charakter „Ruchu Pedagogicznego” pozwolił redakcji oraz współpracującemu z nią zespołowi autorów na trwałe wpisanie się w dzieje upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. W periodyku postulowano konieczność dobierania książki odpowiedniej do wieku i zain-

⁶⁰ A. Żukiewicz, *Helena Radlińska w przestrzeni działania wychowawczego i oświatowego na łamach „Ruchu Pedagogicznego”. O aktualności podejmowanej problematyki w setną rocznicę ustanowienia czasopisma*, „Ruch Pedagogiczny” 2012, nr 2, s. 9.

⁶¹ A. Radzewicz-Winnicki, *Sto lat „Ruchu Pedagogicznego”...*, dz. cyt., s. 8.

⁶² *Dziesięciolecie Ruchu Pedagogicznego*, dz. cyt., s. 7.

⁶³ B. Kulka, *Młodzież i szkoła średnia wobec problemu czytelnictwa (lata 1870–1918 i 1995)*, [w:] K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha (red.), *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, Wydawnictwo uś, Katowice 1996, s. 52.

teresowań czytelnika. Podkreślano, że ważniejsza od liczby przeczytanych lektur jest ich wartość. Ważny jest morał przeczytanego opowiadania – wyraźne przesłanie przedstawione w sposób uwzględniający psychikę dziecka. Warto zapamiętać tezę Rubakina głoszącą, że książka ma wywołać grę sił w czytelniku, ma być środkiem do pobudzania własnych przeżyć⁶⁴.

Bibliografia

- Dagiel M., *Czytelnictwo*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Dla dzieci i młodzieży*. Wydawnictwa G. Gebethnera i Ski w Krakowie, Kraków 1896.
- Dodatek do szkoły. Spis książek stosownych na nagrody pilności które się znajdują na składzie w księgarni Karola Wilda we Lwowie ulica Halicka 21 (dawniej w rynku)*, Lwów 1875.
- Dziesięciolecie Ruchu Pedagogicznego*, „Ruch Pedagogiczny” 1922, nr 1–2.
- Falski M., *Pierwsza czytanka dla dzieci o Janku, Ali i Zosi. Z obrazkami Procajłowicza*, Kraków 1912.
- Glombiowski K., *Problemy historii czytelnictwa*, Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze, t. 9, Ossolineum, Wrocław 1966.
- J. Mł. [Jadwiga Młodowska], *Przygody Piotrusia Duszka*, „Ruch Pedagogiczny” 1914, nr 4.
- J. B. [Józefa Berggrünówna], *Kilka najnowszych książek dla dzieci*, „Ruch Pedagogiczny” 1922, nr 3–4.
- Karpowicz S., *Literatura dla młodzieży*, [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, t. 6, pod kier. R. Plenkiewicza, Gebethner i Wolff, Warszawa 1904.
- Katalog informacyjny książek dla dzieci, młodzieży, ludu, sfer szerszych, wychowawców, rodziców*, Kraków 1912.
- Katalog informacyjny książek dla dzieci, młodzieży, ludu, sfer szerszych, wychowawców, rodziców*, t. 2, Kraków 1918.
- Katalog książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych mogących służyć na podarki gwiazdkowe 1906/1907*, Kraków 1906.
- Katalog książek dla młodego wieku znajdujących się w księgarni i składzie nut muzycznych Gebethnera i Wolfa w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 (17) w Pałacu Stanisława hr. Potockiego*, Warszawa 1867.
- Katalog książek odpowiednich na nagrody pilności do nabycia w księgarni Jadwigi Jaroszowej w Rzeszowie, nakładem księgarni Jadwigi Jaroszowej*, Rzeszów 1909.
- Katalog informacyjny wydany staraniem Towarzystwa Czyteli m. Warszawy. Zeszyt I: Literatura dla dzieci i młodzieży*, Księgarnia Naukowa, Warszawa 1907.
- Katalog Najświeższych Utworów Literatury Polskiej które posiada na składzie Księgarnia J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie*, 1883, nr 5.

⁶⁴ J. Kuchta, *Książka zakazana jako przedmiot zainteresowań młodzieży w okresie dorastania*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1934, s. 21.

- Konarski S., *Radlińska z Rajchmanów Helena*, Polski Słownik Biograficzny, t. XXIX/1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986.
- Konopka M., *Tanie wydania literatury pięknej w Galicji i w Wolnym Mieście Krakowie w latach 1822–1863*, Wydawnictwo Naukowe wsp, Kraków 1987.
- Kronika Pedagogiczna, Komisja Oceny książek dla dzieci i młodzieży*, „Ruch Pedagogiczny” 1930, nr 10.
- Kronika Pedagogiczna. Wystawa Biblioteki Wzorowej dla dzieci i młodzieży*, „Ruch Pedagogiczny” 1927, nr 4.
- Książki dla dzieci i młodzieży*, „Ruch Pedagogiczny” 1921, nr 9–10.
- Kuchta J., *Książka zakazana jako przedmiot zainteresowań młodzieży w okresie dorastania*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1934.
- Kulka B., *Młodzież i szkoła średnia wobec problemu czytelnictwa (lata 1870–1918 i 1995)*, [w:] K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha (red.), *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, Wydawnictwo uŚ, Katowice 1996.
- Łasiewicka A., *Przedmowa*, [w:] A. Łasiewicka (red.), *Bibliografia literatury dla dzieci 1945–1960. Literatura polska*, SBP, Warszawa 1963.
- Michalska I., *Wkład Heleny Radlińskiej, jej wychowanek i współpracowników w badaniu nad czytelnictwem dzieci i młodzieży w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] W. Jamrożek, D. Żołądź-Strzelczyk (red.), *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, Instytut Historii Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań 2001.
- Michalska I., *Wychowanie do czytelnictwa uczniów szkół powszechnych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo uŁ, Łódź 2011.
- Mieszalski S., *O czasopiśmiennictwie pedagogicznym – kilka refleksji na 100-lecie „Ruchu Pedagogicznego”*, „Ruch Pedagogiczny” 2012, nr 1.
- Nowości literackie z księgarni Franciszka Pillera i spółki we Lwowie*, Lwów 1856.
- Paszenda J., *Choć chwilę dla ducha... Jak nauczyłem się czytać z korzyścią książki i czasopisma*, Drukarnia Chojnackiego, Poznań (przed 1939 r.).
- Potworowska-Dmochowska M., *Kierownictwo lekturą dziecięcą*, „Ruch Pedagogiczny” 1927, nr 3.
- Radlińska H., *Książka wśród ludzi*, Związek Księgarzy Polskich, Warszawa 1929.
- Radziewicz-Winnicki A., *Sto lat „Ruchu Pedagogicznego”. Z okazji jubileuszu namysł nad współczesną rolą sędziwego i popularnego periodyka pedagogicznego*, „Ruch Pedagogiczny” 2012, nr 1.
- Recenzje, „Ruch Pedagogiczny” 1914, nr 1–2, s. 31–32.
- Rubakin M., *Czytelnictwo młodzieży i różnice zainteresowań pokoleń*, „Ruch Pedagogiczny” 1930, nr 9.
- Spis książek stosownych na nagrody pilności które się znajdują na składzie w księgarni Karola Wilda we Lwowie ulica Halicka 21*, Lwów 1877.
- Spis książek tanich których dostać można w księgarni Franciszka Pillera i spółki we Lwowie przy ulicy Halickiej pod Nr 243*, 1856.
- Spis najcenniejszych pism dla młodzieży przydatnych na podarunki na Gwiazdkę i inne uroczystości, na nagrody szkolne, do bibliotek szkolnych i ludowych i.t.d. z dodatkiem zawierającym książki i przepyszne dzieła najstosowniejsze na podarki dla dorosłych*, Lwów 1873.
- Spis najświeższych literatury polskiej utworów znajdujących się w Księgarni J. A. Pelara w Rzeszowie*, Rzeszów 1883.

-
- Stąsiec J., *Rozwój wypożyczalni dochodowych w Galicji*, [w:] *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów*, red. K. Maleczyńska, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 673, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1985.
- Tatarówna S., *Kilka najnowszych książek dla dzieci*, „Ruch Pedagogiczny” 1922, nr 3–4.
- Trzeci spis książek których nabyć można po znacznie zaniżonych cenach w księgarni Jana A. Pelara w Rzeszowie*, Rzeszów 1875.
- Wydawnictwa dla dzieci i młodzieży księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie*, Kraków 1900.
- Z literatury pedagogicznej*, „Ruch Pedagogiczny” 1912, nr 7.
- Żukiewicz A., *Helena Radlińska w przestrzeni działania wychowawczego i oświatowego na łamach „Ruchu Pedagogicznego”. O aktualności podejmowanej problematyki w setną rocznicę ustanowienia czasopisma*, „Ruch Pedagogiczny” 2012, nr 2.